

Mała Warszawska Jesień w prasie

2016

Warszawska Jesień jak zwykle skupi się na nowych brzmieniach, niespotykanych narracjach, improwizowanych opowieściach i tym, co piszczy w naszym otoczeniu. **Ten kalejdoskop dźwięków to istna gratka dla dzieci, które będą mogły nie tylko słuchać, ale też wydobywać je z różnych instrumentów.** Wszystko to na Małej Warszawskiej Jesieni skierowanej do najmłodszych.

Anna S. Dębowska „Gazeta Wyborcza” – dodatek Co Jest Grane 9.09.2016

Warsztaty były tak skonstruowane, że bawiły się na nich świetnie zarówno mniejsze, jak i starsze dzieci. Te interesujące się muzyką miały okazję poszerzyć swoje horyzonty i wyobrażenie o niej, a pozostałe muzyką się zainteresować. Od niechcienia przyswoiły wiele muzycznej terminów, poznały oznaczenia zapisów nutowych czy nazwiska kompozytorów. A przede wszystkim miały sposobność doświadczyć, że muzyka może być fascynującą przygodą.

Olga Kubiak-Skwarek portal qlturka.pl

2015

Ośmielić, zachęcić, oswoić małych i dużych odbiorców – taki był od początku cel Małej Warszawskiej Jesieni (...). Intuitywna, budząca wiele skojarzeń, z jednej strony czerpiąca z dźwięków potocznych, ale tworząca z nich coś zupełnie innego, niezwykłego, z drugiej strony oparta na przykuwających uwagę, nietypowych brzmieniach – muzyka współczesna jest bardzo dobrze, wręcz entuzjastycznie odbierana przez dzieci.

Anna S. Dębowska „Gazeta Wyborcza” dodatek „Co Jest Grane” 11.09.2015

Wśród tegorocznych propozycji Małej Warszawskiej Jesieni warto wspomnieć o warsztatach *Zaklinacz dźwięku* Wojciecha Błażejczyka, realizowanych przy współpracy z TWOgether Duo, na których przedstawiono wybrane elementy muzyczne poprzez komputerowe transformacje dźwięku na żywo. Nie można także pominąć instalacji dźwiękowej *Jakby ich nie było czyli bunt w Królikarni* Krzysztofa Knittla, w której rzeźby zgromadzone w Królikarni animowane były za pomocą warstwy dźwiękowej i światła oraz wystawy *Nieskończony rejestr. Obrazy i ich muzyczne interpretacje*, będącej efektem łączenia sfer przestrzeni i czasu, obrazu i dźwięku.

Weronika Nowak, „Ruch Muzyczny” październik 2015

2014

„Mała Warszawska Jesień”, która po raz czwarty już towarzyszyła „Dużej” odmłodziła festiwal, wzbogaciła go o nową energię i dziecięcą wrażliwość. O najmłodszych od samego początku zatroszczono się zresztą z należytą uwagą, a działania podejmowane w ramach „Małej Jesieni” nie ustępowały pod względem artystycznym i organizacyjnym pozostałym częściom programu.

Krzysztof B. Marciniak „Glissando” 20 października 2014

Całe przedstawienie było fantastyczną słuchową podróżą – prezentowano szeroką paletę muzycznych barw i faktur, nie dyskryminując przy tym rozmaitych szumów, przestrzennych lomotów, chrobotów, skrzypień. (...) Na sukcesie przedstawienia zaważyło jednak bezgraniczne zaangażowanie studentów w realizację całego projektu. Wykonawcy „dali z siebie wszystko”, jak najlepszy zespół rockowy, porywając w końcu dziecięcą publiczność do spontanicznego tańca pod sceną.

Krzysztof B. Marciniak „Glissando” 20 października 2014

Koncert był czarodziejski. Barwny, wciągający, efektowny, ale przede wszystkim mądry, bo wśród confetti, kolorów i świateł udało się przemycić mnóstwo zainteresowania muzyką, fascynacji dźwiękiem.

Karolina Dąbek „Polska Muza” 25 września 2014

Nowomuzyczne warsztaty dla dzieci stały się już tradycją „Małej Warszawskiej Jesieni” i stanowią bardzo ciekawą inicjatywę edukacyjną. Dzieci mogą dzięki nim dać upust swej bujnej wyobraźni dźwiękowej. Rodzice zaś ze zdziwieniem odkrywają, że najmłodszy potrafią świetnie bawić się przy brzmieniach wyraźnie przynależących do domeny muzyki współczesnej.

Krzysztof B. Marciniak „Glissando” 20 października 2014

Organizatorzy warsztatów chcą nie tylko wychować przyszłych odbiorców Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”, ale także nauczyć dzieci słuchania, wrażliwości na rozmaite zjawiska akustyczne.

Anna S. Dębowska „Gazeta Wyborcza – Stołeczna” 24 września 2014

Jak się okazuje, młode uszy chętnie chłoną wszystkie dźwięki, a **rodzice często dopiero podczas warsztatów Małej Warszawskiej Jesieni przekonują się, że muzyka współczesna nie gryzie, i też świetnie się bawią.**

Anna S. Dębowska „Gazeta Wyborcza – Stołeczna” 24 września 2014

2013

„Mała Warszawska Jesień” – specjalny program z muzyką współczesną dla dzieci – od trzech lat stanowi jedną z najciekawszych części festiwalu.

Krzysztof B. Marciniak „Ruch Muzyczny” nr 11, 13 listopada 2013

Autentycznie wzruszyło mnie przedstawienie opery kameralnej dla dzieci i dorosłych Tadeusza Wieleckiego *O szewczyku i fałszywym królu* w oprawie wizualnej Tadeusza Wierzbickiego. Śpiewowi, mowie i grze skrzypaczki Marii Wieczorek towarzyszyły obrazy rzucane na ekran za pomocą światła odbitego od rozmaitego kształtu lusterek i lusterek.

Krzysztof B. Marciniak „Ruch Muzyczny” nr 11, 13 listopada 2013

2012

„Mała Warszawska Jesień” obfitowała w tym roku w atrakcyjne koncerty i warsztaty dla dzieci. (...) „Mała Warszawska Jesień” poza tym, że otwiera dzieciom uszy na bogactwo muzycznych brzmień, powinna także kształtować w nich znajomość pewnych konwencji związanych ze słuchaniem muzyki. Jestem również pełen uznania dla artystek, które przed tak trudną publicznością potrafiły zabłysnąć doskonałym wykonaniem pieśni Crumba.
Krzysztof B. Marciniak „Ruch Muzyczny” 28 października 2012

2011

W tym roku mieliśmy także nowy wątek – „Małą Warszawską Jesień” skierowaną do dzieci w wieku 5-12 lat. Na najmłodszą publiczność czekały instalacje, zabawy oraz koncerty organizowane z ich udziałem. Podstawą wszystkich działań było przekonanie, że dzieci powinny nie tylko słuchać muzyki, ale także ją współtworzyć.
Ewa Schreiber, „Ruch Muzyczny”, 13 listopada 2011

Muzyka współczesna jest także dla dzieci - mówią organizatorzy Małej Warszawskiej Jesieni.[...] chcą nie tylko wychować przyszłych odbiorców, ale przede wszystkim nauczyć dzieci słuchania.
Anna S. Dębowska, „Gazeta Wyborcza – Stołeczna”, 20 września 2011.